

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2022 roku

**Sąd Rejonowy dla Łodzi - Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny** w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Tomasz Kalsztein

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Piasek

po rozpoznaniu w dniu 1 września 2022 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w (...)

przeciwko N. G.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego W. G. na rzecz powoda (...) z siedzibą w (...) kwotę 6.212,88 zł (sześć tysięcy dwieście dwanaście złotych osiemdziesiąt osiem groszy) z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od kwoty 4.500 zł (cztery tysiące pięćset złotych) od dnia 19 lipca 2020 roku do dnia zapłaty;
2. zasądza od pozwanego W. G. na rzecz powoda (...) z siedzibą w (...) kwotę 2.217 zł (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VIII C 349/22

## UZASADNIENIE

W dniu 5 maja 2021 roku powód (...) z siedzibą w Z., reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wytoczył przeciwko pozwanemu N. G. powództwo o zapłatę kwoty 6.212,88 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 19 lipca 2020 roku do dnia zapłaty, ponadto wniósł o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu pełnomocnik podniósł, że wierzytelność dochodzona pozwem wynika z zawartej w dniu 18 czerwca 2020 roku przez pozwanego z (...) Sp. z o.o. umowy pożyczki. Na mocy przedmiotowej umowy pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w kwocie 7.000 zł, którą ten zobowiązał się zwrócić wraz z prowizją (1.084,37 zł) oraz odsetkami umownymi (41,43 zł) w terminie 30 dni. Z powinności tej dłużnik nie wywiązał się. Pełnomocnik wskazał ponadto, że powód nabył wierzytelność wobec pozwanego w drodze umowy cesji.

(pozew k. 2-3)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda zwrotu kosztów procesu. Pełnomocnik zakwestionował pozew co do zasady i co do wysokości, wskazał, że powód nie udowodnił faktu skutecznego zawarcia umowy pożyczki oraz jej wykonania przez pożyczkodawcę, podważył moc złożonych do akt dokumentów, zgłosił zarzut braku legitymacji czynnej powoda. Ponadto podniósł, że umowa została nieprawidłowo wypowiedziana, a dochodzone w sprawie roszczenie w ogóle nie zostało udowodnione co do wysokości.

(odpowiedź na pozew k. 58-63)

Odnosząc się do stanowiska strony przeciwnej pełnomocnik powoda podtrzymał pozew w całości. Wyjaśnił, że umowa pożyczki została zawarta na odległość, a więc w formie przewidzianej prawem, że przed zaciągnięciem pożyczki pozwany utworzył profil klienta oraz uiszczył opłatę weryfikacyjną wpisując w tytule przelewu swój numer PESEL, że całość dokumentacji związanej z umową została przesłana na adres email zgodnie z postanowieniami umowy. Wskazał również, że dochodzona kwota obejmuje wyłącznie niespłacony kapitał pożyczki.

(pismo procesowe k. 70-73)

W toku procesu stanowiska stron nie uległy zmianie. Pełnomocnik pozwanego uzupełniająco podniósł, że wezwanie do zapłaty oraz wypowiedzenie umowy zostały podpisane przez nieupoważnione osoby, a także, że umowa zawierała w swej treści klauzulę abuzywną

(pismo procesowe k. 78-79, k. 81-82)

### **Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:**

W dniu 21 czerwca 2019 roku pozwany N. G. zarejestrował się na stronie internetowej (...) (tj. na portalu pośrednika kredytowego pożyczkodawcy) zakładając profil klienta oraz uiszczył tytułem opłaty rejestracyjnej kwotę 0,01 zł. Opłata ta była pobierana jednorazowo i miała na celu weryfikację rachunku bankowego pożyczkobiorcy.

W tytule przelewu pozwany podał swój numer PESEL ( (...)).

Po założeniu profilu klienta, w czerwcu 2020 roku pozwany zawnioskował o pożyczkę. Po weryfikacji wniosku, w wiadomości email z dnia 18 czerwca 2020 roku pożyczkodawca zaproponował pozwanemu pożyczkę w kwocie 7.000 zł oraz wskazał, że w przypadku zainteresowania ofertą pozwany winien wysłać SMS zwrotny o treści (...) albo zalogować się na profilu klienta i zaakceptować warunki oferty. Pozwany zaakceptował ofertę, wobec czego w wiadomości email z tego samego dnia pożyczkodawca powiadomił go o przyznaniu pożyczki w kwocie 6.000 zł, a także przesłał stosowne dokumenty związane z umową. Ponadto poinformował, że pozwany ma możliwość dobrania dodatkowych 1.000 zł (a więc do oferowanej sumy 7.000 zł), ale tylko w tej samej dacie i w tym celu powinien zalogować się na profilu klienta i wybrać żadaną kwotę.

Umowa pożyczki o nr (...) została zawarta w formie elektronicznej. Wskazana w niej kwota do zapłaty – 6.965 zł, poza kapitałem pożyczki (6.000 zł) obejmowała prowizję – 929,49 zł oraz odsetki umowne – 35,51 zł. Termin spłaty pożyczki przypadł na dzień 18 lipca 2020 roku. W przypadku opóźnienia w spłacie zobowiązania pożyczkodawca był uprawniony do naliczania odsetek karnych w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie. W umowie wskazano także całkowitą kwotę przyznanego limitu pożyczki – 7.000 zł oraz kwotę pożyczki do wypłaty w przypadku, gdyby pozwany chciał skorzystać z całości limitu – 1.000 zł. Wszelkie dokumenty związane z pożyczką (umowa, formularz informacyjny) pożyczkodawca przysyłał na adres email pożyczkobiorcy „nikodemg95@wp.pl”.

Tego samego dnia strony przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego zawarły aneks do umowy pożyczki nr (...), na mocy którego pozwanemu przyznano dodatkową pożyczkę w kwocie 1.000 zł. Łącznie pozwany miał do spłaty 7.000 zł kapitału, 1.084,37 zł prowizji oraz 41,43 zł odsetek. Termin spłaty przypadł niezmiennie na dzień 18 lipca 2020 roku.

W dniu 18 czerwca 2020 roku na należący do pozwanego N. G. rachunek bankowy o numerze 19 1160 (...) (...), zgodny z numerem rachunku, z którego pozwany dokonał przelewu opłaty rejestracyjnej, wpłynęły środki w kwocie 6.000 zł tytułem „F. pożyczka (...)”. Kwota do spłaty 6.965,00 zł” oraz w kwocie 1.000 zł tytułem „F. dodatkowa kwota 1.000,00 zł. Pożyczka (...). Kwota do spłaty 8.125,80 zł”.

W określonym terminie pozwany nie spełnił zaciągniętego zobowiązania, w następstwie czego niespłacona kwota pożyczki stała się wymagalna.

(umowa pożyczki k. 6-9., aneks k. 10-13, formularz informacyjny k. 14-15, k. 16-17, potwierdzenie przelewu k. 18, k. 18v., k. 19, wydruk wiadomości email k. 74, k. 75)

W dniu 19 czerwca 2020 roku powód zawarł z pierwotnym wierzycielem PrimaStar Sp. z o.o. w W. ramową umowę przelewu wierzytelności, na mocy której strony tej umowy uregulowały zasady nabywania wierzytelności przez powoda. I tak przeniesienie wierzytelności miało nastąpić w dniu cesji, na który wystawiano automatycznie akt cesji na kupującego.

W dniu 2 września 2020 roku (dzień cesji) wystawiono akt cesji nr 01/09/20 do ramowej umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 czerwca 2020 roku, na mocy którego powód nabył 260 wierzytelności o łącznej wartości nominalnej 522.964,73 zł wymienione w pliku elektronicznym oraz w wykazie wierzytelności. W wyciągu z wykazu wierzytelności oznaczono wierzytelność wobec pozwanego z tytułu umowy nr (...) o wartości 6.855,08 zł (w tym kapitał – 6.852,98 zł, opłaty/prowizje – 0 zł, odsetki umowne – 0 zł, odsetki karne – 2,10 zł).

Ramowa umowa przelewu wierzytelności, akt cesji, jak i wykaz wierzytelności zostały podpisane przez osoby upoważnione do działania w imieniu i na rzecz cedenta oraz cesjonariusza.

W dniu 10 września 2020 roku pierwotny wierzyciel potwierdził dokonanie przez powoda zapłaty ceny zakupu wierzytelności określonej w pkt 3.1.1 ramowej umowy przelewu wierzytelności z dnia 19 czerwca 2020 roku w kwocie 198.726,60 zł, co skutkowało przejściem na nabywcę praw do wierzytelności będących przedmiotem cesji.

(akt cesji k. 21, wyciąg z wykazu wierzytelności k. 22, oświadczenie o zapłacie ceny k. 23, ramowa umowa przelewu wierzytelności k. 24-25v., pełnomocnictwo k. 26v., k. 27, apostille wraz z tłumaczeniem k. 28-28v., wyciąg z rejestru handlowego wraz z tłumaczeniem k. 29-30v.)

Pozwany do dnia wyrokowania nie uregulował wskazanego zadłużenia dochodzonego przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości Sądu.

### **Sąd Rejonowy zważył, co następuje:**

Powództwo jest zasadne w całości.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez stronę pozwaną zarzutu braku legitymacji czynnej powoda. Zarzut ten okazał się niezasadny.

W ocenie Sądu zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy jest wystarczający do wykazania, iż nabyła ona ze skutkiem prawnym wierzytelność wobec pozwanego wynikającą z umowy pożyczki z dnia 18 czerwca 2020 roku. Powód złożył do akt sprawy ramową umowę sprzedaży wierzytelności wraz z aktem cesji i wyciągiem z wykazu wierzytelności. Przedłożone dokumenty zostały podpisane przez osoby upoważnione do reprezentowania cedenta i cesjonariusza, wykazane w załączonych pełnomocnictwach, wobec czego brak jest podstaw do kwestionowania ich prawdziwości. Kontynuując rozważania

w zakresie omawianego zarzutu wskazać należy, że umowa cesji precyzowała dokładnie co jest jej przedmiotem oraz na jakich zasadach ma nastąpić sprzedaż wierzytelności. Oczywiście jest przy tym, że lista wierzytelności nie została złożona w formie kompletnej, a jedynie skróconej, tj. pozwalającej na weryfikację konkretnej wierzytelności (tu: przysługującej wobec pozwanej), co jednak nie umniejsza jej mocy dowodowej. Nie może budzić wątpliwości, że na potrzeby przedmiotowego procesu koniecznym było jedynie wykazanie, że umowa cesji przenosiła tą konkretną wierzytelność stanowiącą źródło żądania powoda.

W konsekwencji zbędnym było przedłożenie całości wykazu wierzytelności, zwłaszcza, że pozostałe wierzytelności musiałyby zostać zanonimizowane. Odnośnie zaś przedłożonego dokumentu oczywistym pozostaje, że dla jego waloru dowodowego nie ma znaczenia sposób jego anonimizacji w zakresie innych wierzytelności (w przedmiotowej sprawie wierzytelności te zostały „wykasowane”), istotnym jest bowiem, że dokument ten został sygnowany parafą przez osoby zawierające umowę cesji, co zdaniem Sądu jest wystarczające do stwierdzenia jego autentyczności. Wprawdzie powód nie przedłożył załącznika do umowy sporządzonego w formie elektronicznej, niemniej jednak akt cesji wymienia, jako załączniki, zarówno plik danych, jak i wykaz wierzytelności. W świetle postanowień ramowej (...) nie budzi przy tym wątpliwości, że wykaz wierzytelności zawierał tożsame informacje na temat sprzedawanej wierzytelności, co plik danych, tj. imię i nazwisko dłużnika, pesel, nr umowy, wartość wierzytelności, wobec czego uznać należy, że dokument ten jest wystarczający dla potrzeb wykazania, że powód nabył określoną wierzytelności i brak było potrzeby załączania także pliku danych. Ten co prawda zawierał dodatkowe informacje na temat dłużnika

i wierzytelności, których brak w wykazie wierzytelności, rzecz jednak w tym, że już dane podane w wykazie dostatecznie konkretyzują zarówno osobę dłużnika, jak i wierzytelność. Godzi się przypomnieć, że zgodnie z dyspozycją art. 509 § 1 k.c. wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią, chyba, że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę. Jest to jedynie zmiana podmiotowa stosunku zobowiązaniowego. W wyniku przelewu przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Wierzytelność przechodzi na nabywcę

w takim stanie, w jakim była w chwili zawarcia umowy przelewu, wraz ze wszystkimi związanymi z nią prawami. Wyjaśnić również należy, że ewentualny brak zawiadomienia dłużnika o dokonanej cesji w żaden sposób nie wpływa na jej skutki. Finalnie uwypuklenia wymaga, że powód przedłożył oświadczenie o zapłacie ceny sporządzone przez cedenta

i podpisane przez osobę uprawnioną do jego reprezentacji. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, iż strona powodowa wykazała swoją legitymację procesową. Złożone do akt dokumenty pozwalają jednoznacznie stwierdzić, że przejście wierzytelności miało miejsce, wynika z nich bowiem kiedy i pomiędzy jakimi stronami doszło do zawarcia umowy przelewu wierzytelności, wobec kogo wierzytelność przysługiwała, jakie było źródło jej powstania oraz jaka była wysokość zadłużenia pozwanej w dacie nabycia wierzytelności przez powoda.

W dalszej kolejności wskazać należy, że powód oparł swoje żądanie na przepisie

art. 720 k.c., w myśl którego, przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku i wykonanie tego świadczenia dający pożyczkę powinien udowodnić w procesie cywilnym. Dopiero wówczas zasadne staje się oczekiwanie od biorącego pożyczkę, że udowodni on spełnienie swego świadczenia umownego tj. zwrot pożyczki (por. wyrok SA we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 roku, I ACa 285/12, LEX nr 1162845). Innymi słowy pozwany, od którego powód domaga się zwrotu pożyczki nie musi wykazywać zwrotu pożyczki, dopóty powód nie wykaze, że pożyczki udzielił. W ocenie Sądu w niniejszej sprawie powód wykazał, że pierwotny wierzyciel udzielił pozwanemu pożyczki w wysokości 7.000 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić wraz z prowizją

i odsetkami umownymi w terminie do dnia 18 lipca 2020 roku. Wprawdzie złożona do akt umowa pożyczki nie została podpisana, niemniej jednak sam ten fakt nie przesądza automatycznie o tym, że pozwany nie był jej stroną. Po pierwsze umowa pożyczki została zawarta w formie elektronicznej, co samo w sobie wyklucza złożenie podpisu pod jej treścią przez strony umowy. Wszak z samej istoty umowy pożyczki zawieranej w takiej postaci wynika, że wszelkie wnioski i oświadczenia są składane w formie elektronicznej za pośrednictwem konta klienta pożyczkobiorcy. Cała dokumentacja dotycząca umowy również jest udostępniana na koncie klienta (tak też było w omawianej sprawie, co wprost wynika z postanowień umownych) i pożyczkobiorca ma swobodną możliwość zapoznania się z jej treścią. Przepisy prawa – ustawa o kredycie konsumenckim – dopuszczają przy tym możliwość zawarcia umowy o kredyt konsumencki na odległość, tj. umowy o kredyt konsumencki zawieranej z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość. Przypomnienia wymaga, że

w myśl art. 2 pkt 1 ustawy o ochronie praw konsumenta, umowa zawarta na odległość oznacza umowę zawartą z konsumentem w ramach zorganizowanego systemu zawierania umów na odległość, bez jednoczesnej fizycznej obecności stron, z wyłącznym wykorzystaniem jednego lub większej liczby środków porozumiewania się na odległość do chwili zawarcia umowy wyłącznie. W ocenie Sądu za bezsporne uznać należy, że pozwany spełnił wszelkie warunki niezbędne do otrzymania pożyczki, w tym dokonał rejestracji na portalu pożyczkodawcy i założył konto klienta. Powyższe wynika z samej okoliczności udzielenia pozwanemu pożyczki – gdyby N. G. nie dopełnił formalności związanych z rejestracją, nie mógłby otrzymać pożyczki. Co istotne, w treści umowy zostały wpisane dane osobowe pozwanego, jego PESEL oraz nr i seria dowodu osobistego, a więc niewątpliwie dane wrażliwe, które nie są powszechnie znane i musiały zostać wprowadzone przez pożyczkobiorcę na etapie rejestracji i zakładania profilu klienta na portalu pożyczkodawcy. Ponadto powód przedłożył – poza umową pożyczki – potwierdzenie wypłaty pożyczki w łącznej kwocie 7.000 zł na rachunek bankowy numer 19 1160 (...) (...), a więc zgodny z numerem rachunku, z którego pozwany dokonał przelewu opłaty rejestracyjnej. Wypłata pożyczki, jak również fakt uiszczenia opłaty rejestracyjnej, zostały przy tym wykazane dokumentem bankowym sporządzonym w trybie art. 7 prawa bankowego (k. 18-19), który nie wymaga podpisu ani pieczęci. Jednocześnie nie budzi wątpliwości, że przyjęty na gruncie przedmiotowego stanu faktycznego sposób weryfikacji jest powszechnie stosowany przez instytucje działające na rynku finansowym, w tym banki. Dla powodzenia weryfikacji niezbędnym jest, aby pożyczkobiorca posiadał założony dla siebie rachunek bankowy, co w zasadzie wyklucza możliwość, aby weryfikacja taka została dokonana przez osobę podszywającą się pod kogoś innego. Co oczywiste, weryfikacja danych klienta jest wykonywana przez pożyczkobiorcę wyłącznie jednokrotnie, jej celem jest bowiem potwierdzenie danych pożyczkobiorcy oraz należącego do niego numeru rachunku bankowego. W konsekwencji przy okazji zaciągania przez tego samego klienta, w ramach założonego profilu, kolejnych zobowiązań ponowna weryfikacja nie jest konieczna. Podkreślenia wymaga również, że strona pozwana nie podnosiła, że nie jest właścicielem rachunku bankowego, o którym mowa wyżej. Kończąc tę część rozważań Sąd nie podzielił argumentacji pełnomocnika pozwanego, iż wypłata kwoty 7.000 zł nie oznacza jeszcze, że nastąpiła ona na określonych warunkach umownych. O czym była już mowa, zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza fakt zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki na warunkach przedstawionych w jej egzemplarzu załączonym do pozwu. Pełnomocnik pozwanego zdaje się przy tym nie zauważać, że załączone przez powoda potwierdzenia przelewu nie tylko wiążą kwoty 6.000 zł i 1.000 zł z postanowieniami umownymi, jako kwotę główną i kwotę dodatkową pożyczki, ale nadto zawierają w swej treści kwoty do zapłaty, których wartość jest tożsama z zapisami umownymi. W ocenie Sądu zupełnie nieracjonalne byłoby przy tym działanie pierwotnego wierzyciela, który bez wniosku ze strony pożyczkobiorcy, przelewałby na jego konto kwotę pożyczki, o którą nie wnioskował, narażając się w ten sposób na sankcję przewidzianą w art. 5 ustawy o prawach konsumenta. Przypomnienia wymaga również, że powód złożył korespondencję email prowadzoną z pozwanym w dniu zawarcia umowy pożyczki. Wynika z niej, że pozwany złożył wniosek o pożyczkę, który został poddany weryfikacji, w wyniku której pożyczkodawca zaoferował pozwanemu możliwość pożyczki kwoty 7.000 zł. Oferta ta była obwarowana jednym warunkiem, pozwany musiał zaakceptować tę ofertę, m.in. poprzez profil klienta. Wiadomość ta została wysłana o godzinie 12:26, następnie o godzinie 12:58 pożyczkodawca przesłał do pozwanego kolejną wiadomość, tym razem informującą o przyznaniu pożyczki w wysokości 6.000 zł oraz o możliwości dobrania w tym dniu dodatkowej kwoty 1.000 zł. W świetle załączonej korespondencji Sąd nie ma wątpliwości, że pozwany wpierw złożył wniosek o pożyczkę, a następnie zaakceptował ofertę pierwotnego wierzyciela. Przecież gdyby przyjąć argumentację strony pozwanej, tj. że pozwany nie wnioskował o żadną pożyczkę, to w wysłanej jako druga wiadomości email całkowicie zbędne byłoby wskazywanie, że pożyczka opiewa na kwotę 6.000 zł – wszak pierwotny wierzyciel od razu mógł przelać kwotę 7.000 zł, skoro miał działać bez wniosku pożyczkobiorcy. Wreszcie zauważenia wymaga, że do przywołanych wiadomości email zostały załączone dokumenty związane z umową pożyczki – wymieniony jako załącznik dokument został powiązany z umową pożyczki o nr (...) („related doc.: (...)” oznacza nazwę załączonego pliku, natomiast „R. A.: (...)” oznacza nr powiązanej z tymi dokumentami umowy). Sąd oczywiście dostrzega fakt, że korespondencji, o której mowa, nie sposób porównywać z pisemnym wnioskiem o pożyczkę, nie można jednak tracić z pola widzenia okoliczności, że w przypadku pożyczek oferowanych przez podmioty pozabankowe w przeważającej większości umowy są zawierane w formie elektronicznej, przez Internet, a sam proces zaciągnięcia pożyczki sprowadza się do wybrania oferty przez pożyczkobiorcę i

jej akceptacji. Proces zawierania umowy jest zatem uproszczony i odformalizowany. Co do zasady brak jest w szczególności pisemnego wniosku o pożyczkę sygnowanego podpisem pożyczkobiorcy, ten bowiem, o czym była mowa wyżej, wnosi się elektronicznie poprzez „kliknięcie” – wybór oferty. Powyższe oznacza, że pożyczkodawca nie ma realnej możliwości przedstawienia takiego wniosku w toku procesu. Oczywiście jest również, że skoro pierwotny wierzyciel dysponował numerem rachunku bankowego pozwanego (jak już wyjaśniono, pozwany nie kwestionował, że rachunek o nr (...) (...) (...) należy do niego), to numer ten musiał mu podać on sam. Uwzględniając zasady doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania nie sposób przyjąć, aby N. G. dokonał przelewu weryfikacyjnego w innym celu, aniżeli otrzymania pożyczek. Całość powyższych rozważań prowadzi do wniosku, że przedmiotowa umowa pożyczki czyniła zadość przepisom ustawy

z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim, a przedłożone dokumenty potwierdzają fakt zaciągnięcia przez pozwanego przedmiotowego zobowiązania. Skoro więc powód udowodnił ponad wszelką wątpliwość fakt zawarcia przez pozwanego umowy pożyczki i jej wykonania przez pożyczkodawcę, powinnością pozwanego było udowodnienie, że spłacił swoje zobowiązanie jeśli z faktu tego chciał wywodzić korzystne dla siebie skutki prawne (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.). Powinności tej pozwany nawet nie starał się sprostać.

Przechodząc do dalszych zarzutów pozwanego uwypuklenia wymaga, że przedmiotowa umowa nie została wypowiedziana, a kwota zobowiązania stała się wymagalna z upływem terminu przewidzianego na jej zwrot. W tym kontekście zastanawia zarzut pełnomocnika pozwanego, który podważa upoważnienie osoby podpisującej oświadczenie o wypowiedzeniu umowy, skoro takowe w ogóle nie zostało sporządzone. Wreszcie pełnomocnik pozwanego podniósł zarzut abuzywności postanowień umownych, nie precyzując jednak, które z tych postanowień umownych i czego dotyczących mają niedozwolony charakter, co w istocie uniemożliwia jego merytoryczną ocenę. Na marginesie zwrócić należy uwagę, że powód ograniczył swoje żądanie wyłącznie do kwoty niespłaconego kapitału, przez co ewentualna abuzywność postanowień odnoszących się czy to do naliczonej w umowie prowizji, czy też odsetek, ma irrelevantne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

Mając powyższe na uwadze Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.212,88 zł z umownymi odsetkami w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 19 lipca 2020 roku do dnia zapłaty.

M.-prawną podstawę roszczenia odsetkowego powoda stanowi przepis art. 481 § 1 k.c., zgodnie z treścią którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Wskazany przepis art. 481 k.c. obciąża dłużnika obowiązkiem zapłaty odsetek bez względu na przyczyny uchybienia terminu płatności sumy głównej. Sam fakt opóźnienia przesądza, że wierzycielowi należą się odsetki. Dłużnik jest zobowiązany uiścić je, choćby nie dopuścił się zwłoki w rozumieniu art. 476 k.c., a zatem nawet w przypadku gdy opóźnienie jest następstwem okoliczności, za które nie ponosi odpowiedzialności i choćby wierzyciel nie doznał szkody. Odpowiedzialność dłużnika za ustawowe odsetki w terminie płatności ma zatem charakter obiektywny. Do jej powstania jedynym warunkiem niezbędnym jest powstanie opóźnienia w terminie płatności. Zgodnie z treścią § 2 art. 481 k.c. jeżeli strony nie umówiły się co do wysokości odsetek z tytułu opóźnienia lub też wysokość ta nie wynika ze szczególnego przepisu, to wówczas wierzycielowi należą się odsetki ustawowe za opóźnienie.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o przepis art. 98 k.p.c. zasądając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.217 zł na którą złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 400 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w stawce minimalnej – 1.800 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji wyroku.